

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnienia „ 3.50
z prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1
Rachunki płatne w środy.

elef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed krot.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne z jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzielę i o 25% taniej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy

Gdy min. spraw wojskowych robi politykę zagraniczną...

INTERPELACJA Z. P. P. S.

w sprawie wywiadu Min. Spraw Wojsk., umie-
szczanego w dzienniku paryskim „Matin”.

Dn. 9 kwietnia r. b. pojawił się w dzienniku paryskim „Matin” wywiad p. Min. Spraw Wojsk. gen. Sikorskiego, który wyjechał do Francji, bynajmniej nie w misji urzędowej, lecz dla kuracji, a zatem przebywał tamże — jak dziennik „Matin” zapewnia — w „najciszej ino”.

Wywiad ten, ze względu na swoją dziwną treść wywołać musiał w sferach politycznych, jak i w całości opinii zagranicznej, niemałe i nie mile zdziwienie. Gen. Sikorski opowiedział bowiem redaktorowi wspomnianego dziennika, że Polska posiada cztery miliony żołnierzy gotowych do mobilizacji, że ma czterdzieści fabryk amunicji; powiedział jak mam kawalerję, jakie szkoły wojenne, ile batalionów wystawiliśmy na granicy litewskiej, że mamy wielki budżet wydatków wojskowych, przekraczający trzy miliardy franków i tym podobne rzeczy. Jeżeli się doda, że p. gen. Sikorski w tymże wywiadzie oznajmił światu, że ludność polska rozmnaża się z „sensacyjną” szybkością, to łatwo zrozumieć, jak silną broń p. Min. Spraw Wojsk. swoją przesadą i zupełnie niepotrzebnym pobrzękiwaniem szabłą, dał do ręki tym, którzy Polskę, niezgodnie z prawdą, przedstawiają jako Państwo nawskroś militarystyczne i jako główne źródło niepokoju w Europie. Interes Państwa wcale tego nie wymaga, by Min. Spraw Wojsk. popisywał się swoimi zasługami zagranicą. Opinia zagraniczna, znając stanowisko Sejmu i liczne manifestacje ludności w sprawie obrony granic, wie i bez przechwałek p. gen. Sikorskiego o tym dobrze, że wszyscy obywatele Rzplitej gotowi są do wszelkich ofiar dla odparcia każdego zamachu na całość i niepodległość naszego Państwa.

Wszelako częścią jednostronną, częścią niecisłą oświećcie naszych wysiłków, podjętych w celu przygotowania siły bojowej Państwa w razie napadu — a tego przewinienia dopuścił się p. Min. Spraw Wojskowych w swoim wywiadzie — szkodzi tylko interesom politycznym i gospodarczym Państwa, stwarzając w opinii zagranicznej, nienależycie poinformowanej, pozór, jakoby Polska wszystkie swoje siły i zasoby poświęcała dla rozwoju zagrażającego pokojowi — militaryzmu.

Niedosć jednak na tem. We wspomnianym wywiadzie znajduje się, między innymi taki ustęp: „Mimo, że mamy for-

malną konwencję z Francją, jesteśmy rzadko informowani o tym, co się mówi o nas. Nasi przedstawiciele dyplomatyczni w Berlinie i Londynie nas informują od czasu do czasu. O przedmiocie jednak pertraktacji francusko - niemieckich i o odpowiedzi, którą przygotowuje p. Herriot dla Niemców, nic nie wiemy”.

W tym ustępie zatem p. Min. Sikorski, wdzierając się w kompetencje Min. Spraw Zagr., oskarża zgoła niedwuznacznie będący podówczas u steru gabinet Herriota o grubą nielojalność, nieomal o zdradę zaufania względem Polski. Nie potrzeba chyba wielu słów na udowodnienie, że podobne postępowanie mieści w sobie niesłychanie swawolne i lekkomyślne naruszenie kurtuazji i przyzwoitości obowiązującej Rządu, a co dopiero Rządu zaprzyjaźnionego, w stosunkach międzynarodowych.

Polski Min. przybywa „w najciszej ino” do stolicy zaprzyjaźnionego Państwa i na łamach codziennej prasy oskarża będący tamże u steru Rząd o nielojalność i naruszanie obowiązków sojusznicznych. Fakt to bezprzykładny i trudny do uwierzenia.

Wobec tej niezwykle lekkomyślności nie można się dziwić, że wywiad p. gen. Sikorskiego zaopatrzony jest wstępem, w którym Polska cała i Sejm w szczególności przedstawione są jako powolny instrument w ręku genialnego i za wszystkich myślącego i czuwającego Min. Spraw Wojskowych. We wstępie tym opowiedziano nianowicie mimochodem, jak to p. gen. Sikorski kazał sobie przez Sejm uchwalić jednomyślnie „swoją” ustawę o kontyngencji rekruta („a la Diete... il faisait voter a l'unanimité moins 26 voix sa loi sur le recrutement”).

Podpisani zapytują P. Prezesa Rady Ministrów i P. Min. Spraw Zagranicznych: 1) czy znany im jest wyżej opisany wywiad pana generała Sikorskiego, dotąd przez tegoż, ani w paryskiej prasie, ani w Warszawie urzędowo nie zaprzeczony;

2) czy umieszczając swoje enuncjacje w dzienniku „Matin” p. Min. Spraw Wojsk. działał w porozumieniu z P. Prezesem Rady Ministrów i Min. Spraw Zagr. i czy biorą oni za te enuncjacje na siebie odpowiedzialność;

3) W razie zaprzeczenia, zawartego pod p. 2 zapytania, co Rząd zamierza uczynić, by naprawić fatalne skutki i urażenie, wywołane przez wywiad p. gen. Sikorskiego?

Warszawa, d. 22 kwietnia 1925.

Wywiad u tow. Vanderweldego.

(Korespondencja własna).

WIELKIE ZWYCIEŚTWO SOCJALISTYCZNE. SPRAWA PROTOKUŁU I PROPOZYCJI NIEMIECKICH.

Bruksela, w kwietniu.

Po świetnym wyniku wyborów belgijskich, który dał tak znakomite zwycięstwo Partii robotniczej, zwróciłem się do tow. Vanderweldego, z prośbą o wywiad dla „Robotnika”.

— Wybory obecne — oświadczył wódz Socjalizmu belgijskiego — które się odbyły w 40-ta rocznicę założenia Partii robotniczej, przyniosły nam poważne zwycięstwo, uzyskaliśmy 146,000 nowych głosów, oraz 11 nowych mandatów. Rzeczą najciekawszą jest, że postępnym był równomierny, że posłaliśmy naprzód we wszystkich prowincjach kraju, zarówno walo-

skich jak i flamandzkich. Poraz pierwszy w historii Belgii pewne elementy chłopie glosowały na naszą listę. Komuniści uzyskali zaledwie 34,000 głosów, co jest prawie niczem z porównaniem z liczbą 800 tys. głosów, uzyskanych przez socjalistów. Gdyby nie ordynacja wyborcza belgijska, umożliwiająca składanie resztek głosów z list w różnych okręgach, komuniści nie potrafiliby przeprowadzić ani jednego posła.

— Co myślicie, tow. Vanderweldę o projekcie paktu bezpieczeństwa, o którym obecnie jest mowa?

— Sądzę, że Protokół winien być podstawą wszelkiego układu o bezpieczeństwie i byłem szczęśliwy widząc, że w Gene-

wie wasz Min. Spraw Zagr. p. Skrzyński gorąco bronił tej tezy.

Nie możemy, w rzeczywistości, dopuścić paktów lokalnych, chyba jako mniejsze zło, lub w charakterze przejściowym. Co należy zabezpieczyć, to nie bezpieczeństwo poszczególnych tylko państw, ale *pokoju całej Europy*. Toteż zamierzamy, w porozumieniu z towarzyszami innych narodów, przedsięwziąć wysiłek demokracji socjalistycznych, zmierzający do przyjęcia Protokółu.

W braku Protokółu Genewskiego pozostaje myśl wzajemnego paktu gwarancyjnego między Niemcami, Anglią, Belgią, Francją i Włochami. Projekt ten zawarty jest w propozycjach niemieckich, które należy poważnie rozpatrzyć.

— Jaka jest, zdaniem Waszym, rola Polski w takim układzie?

— Uzależnienie — jak zdają się zalecać niektórzy — rozszerzenia paktu na Polskę od przyjęcia przez nią arbitrażu w sprawie Gdańska i korytarza musi doprowadzić do niewątpliwego powodenia. O tem myśleć nie należy. Powodzenie byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby Niemcy zobowiązały się do uszanowania, tak na Wschodzie, jak na Zachodzie, status quo (obecnego stanu) terytorjalnego i do niedążenia siłą do jego zmiany. Nikt zresztą nie zaprzecza im prawa przyznawania wszystkim kontrahentom Traktatu Wersalskiego, zwrócenia się do Ligi Narodów w sprawie zmiany tego lub innego postanowienia Traktatu.

Powtarzam jednak, że wolę wejście w życie Protokółu, niż podobne rozwiązanie.

Wiecie zresztą, jak bardzo międzynarodowemu socjalizmowi zależy na utrzymaniu niepodległości Polski. Już przed wojną, gdy kraj wasz był podzielony między Austrię, Niemcy i Rosję, jedyni socjaliści uznawali Polskę jako naród w znaczeniu politycznym i na naszych kongresach polscy socjaliści tworzyli autonomiczną, narodową grupę.

24-ty dzień strajku rob. rolnych.

Z wielu miejscowości nadeszły wiadomości o rozszerzeniu się strajku, zwłaszcza dotyczy to powiatów: Lipnowskiego, Sierpeckiego, Ciechanowskiego i Zamojskiego, gdzie przed paru dniami strajk osłabł.

W powiatach: Pultuskim, Radzyńskim, Błotnickim, Mławskim, Płońskim, Włocławskim, Niezawskim, Konińskim, Słupskim, Lubelskim, Puławskim, Grudziądzkim, Lubawskim, Chełmińskim, Miechowskim i Wołkowyskim strajk utrzymuje się na dotychczasowym poziomie.

SZYKANY I REPRESJE.

W powiecie Makowskim aresztowano instruktora oddziału tow. Wozniaka. Policja objęła folwarki i zmusza rob. do pracy. W folw.: Wronowe, Czarnostów i Łukowe policja spisała nazwiska wszystkich rob., grożąc im więzieniem jeśli nie przystąpią do pracy.

W pow. Pultuskim wójt Szczepkowski Leon i pisarz Nowakowski Aleks. gm. Kozłowo, objęli folw., grożąc eksmisją jeśli w ciągu 3-ch dni rob. nie pójdą do pracy. W folw. Lubieniec wydano 4-ch rob., Gładczyń 6, Solników 2, Skorosze 4, Dżbanica 2, Koziewie 4 i Wólce - Zatorskiej 3-ch. Policja z posterunku Serock i Kozłowo nakłania rob. do pracy i grozi aresztowaniem. Komisja Rozjemcza mająca się odbyć w dn. 20 i 21 kwietnia b. r. nie odbyła się z powodu uchylenia się od udziału obszarników.

W pow. Lipnowskim 21 b. m. z polecenia endeckiego posła Świeckiego, wł. majątku Radomice aresztowano 14 rob.

W pow. Rypińskim, masowe eksmisje za strajk. Sędzia 1-go okręgu w Rypinie p. Sikorski wyeksmitował dotychczas 15 rob., w

WIELKI WIEC POLITYCZNY. Dziś o godz.

6 m. 30 w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krakowskie - Przedmieście 66, odbędzie się wiec polityczny. Przemawiać będą tow. tow. N. Barlicki, R. Jaworowski, T. Szpotanski.

W dzisiejszym numerze:

MIN. SIKORSKI BAWI SIĘ ZAGRANICĄ SAMOWOLNIE I LEKKOMYŚLNIE W POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ. INTERPELACJA Z TEGO POWODU Z. P. P. S.

WYWIAD NASZEGO KORESPONDENTA U TOW. VANDERWELDEGO. TOW. VANDERWELDE O ZABEZPIECZENIU GRANIC I POKOJU Powszechnym. (Kor. własna z Brukseli).

ZJAZD NIEZALEŻNEJ PARTII PRACY. (Do-kończenie).

24-TY DZIEŃ STRAJKU ROLNEGO.

MIN. BENESZ NA KONFERENCJI PRASOWEJ.

ZNOWU KATASTROFA KOLEJOWA POD ROGOWEM!

GEN. CZIKIEL PRZED SĄDEM WOJSKOWYM.

DZIWOŁĄGI GOSPODARKI KOLEJOWEJ.

SENAT PRZYJĄŁ USTAWĘ O „ROZBUDOWIE”.

W ŁODZI TŁUMY BEZROBOTNYCH DOMAGAJĄ SIĘ WYPŁATY ZAPOMÓG.

W ODCINKU: Kazimierz Pietkiewicz, Z MAJOWYCH DNI. (Dokończenie).

Socjalizm polski, tak jak i nasz, służy jednej i tej samej sprawie: Pokoju międzynarodowemu.

Oświadczyłem tow. Vanderveldemu, iż słowa jego o konieczności zabezpieczenia granic polskich i pokoju powszechnego będą przyjęte z najżywszą radością przez demokrację polską.

M. Pochodnia.

tej liczbie jednego rob., który przepracował u obszarnika Świątkowskiego — 23 lata. We wszystkich 15 sprawach występował przeciwko robotnikom adwokat Sobociński, zięć p. Sikorskiego.

W pow. Miechowskim komisarz Policji Państwowej na powiat Miechowski Iwanoff (czy czasem nie były policjant carski?) polecił swoim podwładnym aresztowanie wszystkich agitatorów strajkowych. Na tej podstawie posterunek z Kaliny Wielkiej aresztował delegata gminnego tow. Nowaka Leona, którego osadzono w więzieniu.

W pow. Wołkowyskim naznaczona na 22 kwietnia r. b. Komisja Rozjemcza nie odbyła się z powodu uchylenia się od udziału w niej obszarników. Obszarnicy, grożąc rewolwerami, zmuszają rob. do pracy. Masowe zwolnienia i eksmisje na porządku dziennym.

Kilka folw. zostało wydzierżawionych chłopom na 3-cią część, rob. zaś wręczono zwolnienia z wezwaniem do natychmiastowego opuszczenia dworskich pomieszczeń.

W pow. Kaliskim w folw. Wilczyce policja aresztowała 2-ch robotników bez najmniejszej podstawy. Aresztowanych przewieziono do więzienia w Kaliszu.

W pow. Piotrowskim w dn. 18 b. m. aresztowano tow. tow.: Majdę i Kępińskiego, funk. Oddziału. Na interwencje tow. posła Zaremby aresztowanych zwolniono.

W pow. Włocławskim umieszczono w miejscowym więzieniu robotników rolnych razem z kryminalistami, którzy pobili robotników. Czy nie na skutek tajnego okólnika p. wojewody Sołtana umieszcza się strajkującego robotnika razem z pospolicim zbrodniarzem?

Towarzysze i Towarzyski! Pamiętajcie o międzynarodowym święcie robotniczym 1 maja!

Skandaliczne zachowanie się policji spowodowane jest poufnością okólnikiem p. Sołtana. Wojewoda warszawski na rozkaz Zw. Ziemian łamie strajk. Odpowiedzialność za bezprawne postępowanie wojewody Sołtana spada na Rząd, który przez swoje bezmyślne orzeczenie zmusił rob. rolnych do walki strajkowej.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że w pow. Ciechanowskim właściciel majątku Sołtan p. Podjatycki od czterech dni wstrzymał wydawanie paszy dla bydła strajkujących robotników, a na interwencję instruktora tow. Klepacza, rozwścieczony obszarznik, w obecności policjanta Nr. 382, odpowiedział znieważeniem go czynem. Policjant zachował się biernie. Cóż na to p. wojewoda Sołtan? Czy kazał bandytę - obszarznika wtrącić do więzienia? Dość tej samowoli policyjno - obszarniczej.

DALSZE OFIARY NA POMOC DLA STRAJKUJĄCYCH ROB. ROLNYCH.

Za pośrednictwem War. Rady Zw. Zaw. Pracownicy Gazowni warszawskiej wpłacili 238 zł. 70 gr., jako drugą ratę, pracownicy tramwajowi 244 zł. 40 gr.

Zapytanie pod adresem p. Min. Ratajskiego.

Czy prawdą jest, że niejaki Piotr Kwiatek, były komendant posterunku policji państwowej w Suchedniowie, skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach 29 października 1920 roku za łapówki i inne nadużycia na 5 lat ciężkiego więzienia, obecnie po wyjściu z więzienia, jest w Łucku funkcjonariuszem ekspozytury śledczej policji państwowej?

Drożyzna.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

W dniu wczorajszym posiedzenia giełdy zbożowo - towarowej nie było. W obrotach pozagiełdowych płacono za żyto 34,75 zł., 34,50, 34,25 zł. za 1 kwintal loco stacja załadunkowa. Przy zwiększonej podaży tendencja zniżkowa.

NABIAŁ.

Ceny masła na ogół nie uległy zmianie. W detalu za masło deserowe płacono — 5,30 zł., za wyborowe — 5,60 zł., za kuchenne — 4,20 zł. Ceny w hurcie: masło wyborowe — 5 zł., deserowe — 4,70 zł. Na rynku mleczarskim cena mleka w hurcie wynosiła — 30 gr., w detalu — 33 gr. Na rynku jajczarskim utrzymały się ceny onegdajsze t. j. od 125 do 135 zł. za skrzynię zawierającą 1,440 sztuk. Ceny w detalu od 10 do 13 groszy za sztukę.

PASEK MIESZKANIOWY.

Oddział walki z lichwą kom. rządu podjął akcję przeciwko sprzedaży mieszkań. 22-go kwietnia przesłano sądowni do spraw lichwiarskich pierwsze sprawy z oskarżenia: Henryka

Barańskiego (Środkowa 11), Zofii Sokołowskiej (Elektoralna 17) i Fryderyka Frydermana (Krucza 11) o sprzedaż i Wacława Szybła (Al. Jerozolimskie 20), Elżbiety Liniewicz (Marszałkowska 97) i Andrzeja Ostrowskiego (Miedziana 18) — o pośrednictwo. Wszyscy wymienieni odpowiadać będą z art. 23 ustawy o zwalczaniu lichwy. (—).

Sprawy skarbowe

Daniny i monopole w 1-szym kwartale lat: 1922, 1923, 1924 i 1925.

Daniny państwowe i monopole przyniosły Skarbowi Państwa ogółem: w pierwszym kwartale 1922 r. — 95,9 miljn. zł., 1923 — 39,5 miljn. zł., 1924 — 195,0 miljn. zł., 1925 — 303,3 miljn. zł. łącznie z daniną majątkową 1922 r. i podatkiem majątkowym 1924 i 1925 r.

Z podatków bezpośrednich zwyczajnych bez daniny i podatku majątkowego wpłynęło: w pierwszym kwartale 1922 r. — 6,2 miljn. zł., 1923 — 7,0 miljn. zł., 1924 — 25,8 miljn. zł., 1925 — 68,1 miljn. zł.

Z daniny majątkowej 1922 r. wpłynęło w I kw. 31,3 miljn. zł.; z podatku majątkowego 1924 r. — 76,4 miljn. zł., 1925 r. — 20,6 miljn. zł.

Z opłat stempłowych wpłynęło: w pierwszym kwartale 1922 r. — 5,7 miljn. zł., 1923 — 6,1 miljn. zł., 1924 — 12,4 miljn. zł., 1925 — 28,3 miljn. zł.

Z ceł wpłynęło: w pierwszym kwartale 1922 roku — 6,6 miljn. zł., 1923 — 7,0 miljn. zł., 1924 — 26,5 miljn. zł., 1925 — 83,5 miljn. zł.

Z podatków pośrednich (bez pobieranego w latach 1922 — 1924 podatku od spirytusu, który w r. 1925 zastąpiony został zyskami monopolu spirytusowego) wpłynęło: w pierwszym kwartale 1922 r. — 8,7 miljn. zł., 1923 — 17,0 miljn. zł., 1924 — 14,3 miljn. zł., 1925 — 27,5 miljn. zł.

Z Monopoli (łącznie z podatkiem od spirytusu w latach 1922 — 1924): w pierwszym kwartale 1922 r. — 26,9 miljn. zł., 1923 — 12,3 miljn. zł., 1924 — 36,9 miljn. zł., 1925 — 75,3 miljn. zł.

Zjazd Związku Miast.

Lewicowi delegaci na Zjazd Związków Miast, mający się odbyć w Warszawie w dn. 26 i 27 kwietnia, zechcą porozumieć się podczas Zjazdu w godz. porannych w siedzibie Warszawskiej Rady miejskiej z radnym tow. R. Jaworowskim, koreferentem ustawy samorządowej.

Kongres Niezależnej Partii Pracy.

(Kor. własna).

II.

W poszukiwaniu twórczej i praktycznej polityki socjalistycznej — Znamienne cechy Kongresu.

Gloucester, 16 kwietnia.

Niezależna Partia Pracy jest partią socjalistyczną, wierzącą w demokratyczne formy rządu, odrzucającą wszelką myśl o dyktaturze mniejszości, o narzuceniu programu socjalistycznego i zmianie ustroju społecznego wbrew opinii większości społeczeństwa. Dążeniem bezpośrednim partii jest zdobycie większości dla swojej idei, zwycięstwo zupełne przy wyborach parlamentarnych, przeprowadzenie reform przez parlament, środkami konstytucyjnymi.

W tym celu I. L. P. chce hasła socjalistyczne przyswoić szerokim masom i dojść do tego, aby wszyscy wyborcy, należący do klasy pracującej, głosowali na partię robotniczą. Chce uczynić socjalizm dostępnym, zrozumiałym i usiłuje znaleźć formułę, którą łatwo trafiła do sumienia i do przekonania milionów członków związków zawodowych, którzy mają potencjalne klasowe uświadomienie, pozbawione, niestety zbyt często, twórczej i konsekwentnej myśli socjalistycznej.

Przewódcy ideowi Niezależnej Partii Pracy znaleźli rozwiązanie tego zagadnienia w tem, że wysuwają na czoło hasło „living wage” — zarobku, któryby wystarczył każdemu pracującemu na przyzwoite utrzy-

manie i byt. Przecież dążeniem każdego socjalisty jest zmiana ustroju w tym kierunku, aby jednostka każda mogła zaspokoić wszystkie swoje potrzeby, aby nagromadzone bogactwa i środki produkcji użyte były dla dobra powszechnego, a nie dla napełnienia kieszeni niewielu właścicieli tych dóbr. Wysuwając hasło płacy, pozwalającej na utrzymanie się na właściwej stopie życiowej — nie minimalnej płacy, zapewniającej zaledwie zaspokojenie potrzeb najbardziej niezbędnych — socjaliści angielscy istotnie trafiają w samo sedno rzeczy. W obecnym bowiem stanie gospodarki prywatnej, chaotycznej przeważnie, obliczonej na zaspokojenie potrzeb tych, których stać na poniesienie pewnych wydatków, opartej na systemie finansowym, który nakłada szalone dodatkowe koszty na produkcję dla zapewnienia zysków właścicielom udziałów, jednostkom absolutnie nieproduktywnym, — pracownicy nie mogą liczyć na osiągnięcie tej płacy należytej w skali powszechnej. Osiągnięcie tej płacy możliwe jest jedynie przy zmianie i udoskonaleniu systemu przemysłowego i gospodarczego.

Jeżeli werdykt społeczeństwa wydany będzie za ustaleniem tej płacy, czyli, inne-

mi słowy, partia robotnicza okaże się w stanie przeprowadzić odpowiednie ustawodawstwo w parlamencie, wówczas każda gałąź przemysłu będzie wezwana do poddania się mu. Jak łatwo można przewidzieć, przemysł o własnych siłach nie będzie mógł czy nie będzie chciał się zreorganizować, aby poddać temu wymaganiu, wobec czego będzie musiała nastąpić przebudowa gospodarki na podstawach racjonalnych, naukowych przez przeniesienie prawa własności na całe społeczeństwo. W ten sposób konkretne i zrozumiałe przez masę żądanie płacy właściwej poprowadzi do urzeczywistnienia przemiany społecznej.

Na kongresie uchwalono odpowiednią rezolucję w sprawie „living wage”. Rezolucja ta domaga się ustanowienia specjalnej komisji dla rozpatrzenia całego zagadnienia. Komisja ma ustalić bliżej wysokość tej zasadniczej płacy oraz sposób wprowadzenia jej w życie i ma przedstawić swoje sprawozdanie parlamentowi do uchwalenia.

Nad tą rezolucją wywiała się ciekawa debata. Tow. Maxton, przywódca szkockiej grupy, jedna z najbardziej interesujących postaci w angielskim ruchu robotniczym, parlamentarzysta bardzo zdolny, mówca dowcipny i zjadliwy, charakter wielki, gorąco popierał tę uchwałę; tak samo za przyjęciem tej rezolucji wypowiedział się Bob Smilie, stary przywódca górników, owacyjnie witany przez kongres. Wystąpił przeciwko jej uchwaleniu inny Szkot, Shinwell, o którym następny mówca, znowu ze Szkocji, Dollan, powiedział, że zna pięciu różnych Shinwellów i nie dziwi się metamorfozom swego kolegi. Opozycja Shinwella polegała raczej na niezrozumieniu całej zasady tej „living wage”, czego dowodzi chociażby argument jego, że w kapitalistycznym ustroju nie można liczyć na jej osiągnięcie.

Naogół sprawy gospodarcze zajmowały uwagę kongresu przez cały czas obrad. M. in. wysłuchano referatów kilku wybitnych towarzyszy ekonomistów o ustroju społecznym. Profesor „School of Economics” i poseł, tow. Hugh Dalton mówił o społecznym przemyśle i zalecał stosowanie polityki odszkodowania posiadaczy udziałów w takich przedsiębiorstwach, jak np. koleje. Tej kompensacie sprzeciwił się Maxton. Następnie były podsekretarz stanu do spraw skarbowych w Rządzie Mac Donalda, obdarzony fenomenalną pamięcią i olbrzymią wiedzą tow. William Graham mówił o przejęciu na własność społeczną Banku Angielskiego i t. zw. „grubej piątki” wielkich banków angielskich. Świeży nabitek partii, młody Oswald Mosley, któremu towarzyszyła na kongresie żona jego, lady Cynthia, córka zmarłego konserwatywy, lorda Curzona, przedłożył wniosek, obejmujący zalecenia mówców poprzednich. Cała sprawa, łącznie ze sprawozdaniem komisji, która opracowywała program gospodarczy partii, przechodzi na rozpatrzenie

9

KAZIMIERZ PIETKIEWICZ.

Z Majowych Dni

(Dokończenie).

— Wsuwaj, brachu! — zapraszał mularz.

— Na pohybel jezuitom! — przypijał Wojtek.

Antek zaś i wsuwał i wstawiał i było mu jakoś bardzo miło. W takich chwilach wszystko przedstawiało mu się różowo i czuł wielką skłonność do rozczulania się, a nawet do obcałowywania znajomych.

— A czemuś nam nie powiedział mowy o jezuitach? — spytał mularz. Straciłeś jedyną sposobność do rozszerzenia swojej idei i poglądów.

— Powiem, dlaczego nie! — odpowiedział zagadnięty — Oj, kochani moi, jak to miło jest widzieć tylu towarzyszków, gotowych do walki z tymi wyrodkami człowieczego rodu! — i objął mularza z rozczuleniem.

Wtem zagrała muzyka; dwóch grajków wycinało na harmonji oberka. Pojawiły się pary tańczących. Nic ich nie obchodziło, że zamiast posadзки mają pod nogami trawę i nierówności ziemi. Ochota była, a to gruntu, i zamiast ubywać, zwiększała się na tyle, że nawet Edward, znany sensat, i ten puścił się w tany. Poza kołem tańczących potworzyły się grupy zwolenników rozmowy lub piwa. Kobiety zresztą było znacznie mniej i dlatego nie wszyscy mogli tańczyć. Tam się zjawił mularz pod rękę z Antkiem. Obaj pod-

chmieleni byli w tej chwili serdecznymi przyjaciółmi.

— Towarzysze! — rzekł mularz z przejęciem — przedstawiam Wam Andrisa, którego dzisiaj w nocy Lykiewicz chciał powiesić. Ma on wygłosić mowę, jakiej dotychczas nie słyszeliście i nie będziecie nigdy słyszeli. Uciszcie się! Słuchajcie!

Antek wystąpił naprzód i pokreślił dumnie wąż. Przypominał sobie jednak, że nie obmyślił swej przemowy, a sprawa jezuitów przedstawiała dlań tyle różnorodnych stron, że nie wiedział, z której zacząć. Chrzęknął tylko i uderzył palcem w czoło.

— Siadaj, brachu, bo jeszcze Ci wrona na łysinie gniazdo uwije! — zawołano — Na pohybel jezuitom! — to najlepsza przemowa. Wstawiaj z nami, póki jest co.

— Na pohybel! — odpowiedział Antek, zapominając o przemowie, biorąc do ręki szklaneczkę. Wtem zaintonował ktoś z boku: „Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę”. Przyłączyły się doń inne głosy, i pieśń starego „Proletariatu” wzmacniała się coraz bardziej, nabierała siły, aż wreszcie owładnęła wszystkimi piersiami i pomknęła w dal potężna, donośna...

Wieczór już był, gdy robotnicy, wracający z majówki, ukazywali się znowu w murach miasta. Podzielono się na gromady, by nie zwracać uwagi policji, przeciągając umyślnie pierwszorzędne alejki, gdzie świat bogatych i sytych lubi w wygodnych powozach odbywać wieczorne spacer.

Oto jedna z takich gromad sunie cieniastą aleją; robotnicy uszeregowali się jak wojskowi i nikomu nie ustępują z drogi. Dziś oni poczuli własną godność i za-

pragnęli, by chociaż ci darmozjady z szacunkiem usuwali się przed nimi.

— A to ci dopiero nowi arystokraci! — odzywały się zgorszzone głosy burżuazji.

Bogaty fabrykant błysnął ku nim ze swego amerykańskiego krwawymi białkami, i zgrzytnął z wściekłości; młoda utrzymana w powozie na gumach, zbladła na ich widok, jak chusta, i kazała stangretowi wracać do domu. A oni dumni i groźni, pełni fantazji i ufności w swe siły idą dalej, psując do reszty i tak już kwaśne humory kapitalistów i ich sług pokornych, wszelkiego rodzaju urzędników.

I znowu noc rozpostarła swe skrzydła nad usypionym miastem, i gwiazdy błysnęły w lazurze, i wypłynął tryumfalnie król nocy — księżyc siejąc na miasto blade melancholijne promienie. Kto w tę noc majową kochał lub tęsknił, kto miał podostatkiem powietrza i zieleni, temu pierś nabrzmiwała pragnieniem szczęścia, a myśli unosiły się w jakąś zaczerpioną krainę marzeń. Ale nie do uniesień i kochania było dziś bogaczom, bo dzień ubiegły wsadził do ich czary życia kropkę gorzkiego jadu; widzieli fabryki swoje zatrzymane w ruchu i groźne nieugięte szeregi pokornych do niedawna robotników, i to maciło różowe ich marzenie, a we śnie ukazywały się im straszliwe widma i upiory.

I czynownicy carscy nie mieli pokoju tej nocy, choć całe niebo niemi tchnęło, a z każdej trawki i listka wrzało upojenie i szczęście; oni we śnie widzieli siebie zmuszonych do walki beznadziejnej z jakimś straszonym slugowatym potworem; to znowu zdawało się, im, że zwyciężyli słabszego przeciwnika i pastwią się nad jego ciałem, czekając na orderzy czynu i nagrody. I tylko robotnicy spali spokojnym i głębokim

snem czystego sumienia, a na promykach księżycowych spływały do nich świetlane marzenia przyszłej potęgi i tryumfu; bo dzień ubiegły wlał otuchę w ich serca, upewnił wątplących, poprawił złych, rozjaśnił umysły i upoił niezachwianą nadzieją i ufnością w swoje siły i sprawę.

A księżyc unosił się coraz wyżej nad miastem, zalewając je zgóry srebrnymi promieniami. I widział wszystkie czające się w cieniu zbrodnie, całą ohydę panujących tu stosunków, ucisk i zdzierstwa rządzących obcoplemiennych sfer urzędniczych, wyzysk i szachrajstwa pasorzytów, uposzczenie i nędzę pracujących. I widział z wysokości szereg dorożek z zakrytymi budami pędzących za miasto w stronę Cytadeli, gdzie każda pędząca trawa ziemi zroszona jest obficie krwią niewinnych ofiar. I dostrzegł całe upodlenie tego miasta, gdzie za pieniądze sprzedają się ciała i dusze, myśli i sumienie. I chociaż patrzył na to wszystko, nie zakrył jednak czarną chmurą jaśniejącego oblicza, lecz siał dalej swoje promyki jakoś radośnie i uroczysto. Bo nad tem miastem drgały jeszcze echa wypadków dnia, a wiatr szumiący chwycił je, roznosił wieści o przebudzeniu się ludu z odwiecznego letargu, o nadeszłej nareszcie chwili dziejowego przełomu.

Więc świecił uroczysto księżyc, mrugały wesoło gwiazdki, a płynąca u stóp miasta rzeka wezbrała pierś swoją i biła niecierpliwie falami w brzegi.

W powietrzu unosiły się jakieś szmery i szepty:

— Zwycięzcy! Zwycięzcy!

i badanie komitetów partyjnych, i ma być ponownie omawiana na przyszłym kongresie.

Debata z konieczności miała charakter akademicki i obracała się w dziedzinie ogólników.

Z licznych spraw, omawianych na kongresie mniej lub więcej szczegółowo wspomnę: jednomyślne uchwalenie wniosku o konieczności poparcia przez Rząd brytyjski *protokołu geneueńskiego*, protest przeciw polityce, uprawianej wobec Indji i Egiptu, przyjęcie rezolucji ogólnej przeciwko zbrojeniom, i odrzucenie poprawki, zgóry nakazującej postom socjalistycznym głosowanie przeciwko wszelkim kredytom wojennym.

Wskutek nieco wadliwego systemu obrad — nie nad poszczególnymi gałęziami działalności partji, lecz nad oddzielnymi rezolucjami — debata polityczna, która odbyła się nad wnioskiem wyrażenia podziękowania członkom Rządu Mac Donalda za dokonaną pracę, była ograniczona jedynie do tego punktu i nie obejmowała całości polityki partji i Państwa. Zresztą, jak już wskazałem, sprawy gospodarcze i społeczne, jakoteż zagadnienia programowe, górowały nad polityką „czystą”.

Kongres tegoroczny odbywał się na przełomie. Anglja przechodzi ciężkie przesilenie gospodarcze. Zmienia się układ sił w życiu zarówno politycznym, jak i ekonomicznym W. Brytanji. Socjaliści, którzy już podjęli się krótkotrwałej próby rządzenia, stoją wobec możliwości ponownego objęcia władzy w ciągu najbliższych kilku lat. Doświadczenie rządu Mac Donalda pokazało, gdzie są słabe strony rządu Pracy w ogóle, i rządu mniejszościowego w szczególności. Niez. Partja Pracy, ośrodek myśli socjalistycznej w ruchu robotniczym angielskim poczuwa się do obowiązku wytyknięcia linii konstrukcyjnego socjalizmu, twórczego i skutecznego. Linij tej szuka, różne podejmując koncepcje. Pod znakiem tych poszukiwań odbywał się kongres obecny. Dlatego może niewiele dał wyników praktycznych, ale ogromnie dużo dał materiałowi myślowemu dla pracy w łonie partji w najbliższej przyszłości — i dla partji socjalistycznych innych krajów.

J. S.

Min. Benesz a przedstawiciele prasy.

W dniu wczorajszym min. Benesz przyjął w poselstwie czeskosłowackim przedstawicieli prasy.

Min. Benesz wobec mającego nastąpić podpisanie umów polsko - czeskosłowackich, poinformował zebranych dziennikarzy o swych poglądach na wzajemne stosunki Czeskosłowacji i Polski.

Zdaniem min. Benesza, wzajemne poznanie się jest podstawą dobrych stosunków; dotychczas tego niestety, nie było. Minister ma wrażenie, że Czeskosłowacja zna lepiej Polskę, aniżeli Polska Czechy.

Inteligencja czeska zna nie tylko dawną literaturę polską, Mickiewicza, Sienkiewicza i t. p., ale także najnowszą. Tego nie można powiedzieć o Polsce, tu niewiele wiedz o życiu kulturalnym Czech.

Należy się starać, ażeby najszerze warstwy zarówno w Czeskosłowacji, jak i w Polsce poznały się. Trzeba stworzyć cały system wzajemnego poznawania się, który pobudzi współpracę ekonomiczną. Jeśli chodzi o sprawy gospodarcze, to oba państwa nie mają sprzecznych interesów i nie powinny żywić względem siebie żadnych obaw. Przechodząc do spraw politycznych, min. Benesz twierdzi, że konieczne jest, aby znikły wszelkie niechęci i zawiści i by cała przeszłość puiści w niepamięć. Europie należy pokazać, że oba Państwa dążą drogą umów do podtrzymania pokoju.

Następnie min. odpowiedział na zadane mu pytania.

W sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec stanowisko min. Benesza opiera się na odpowiednich klauzulach. Traktatu wersalskiego, z których wynika, co można, a czego nie wolno czynić.

W sprawie trzech milionów Niemców, mieszkających w Czeskosłowacji, minister nie uważa za możliwą a nawet ciężar nie ich w kierunku Niemiec, gdyż całym bytem swym związani są z Republiką czeskosłowacką.

Co do arbitrażu, to nie można o nim mówić od wypadku do wypadku, lecz zasadniczo, jak się arbitraż powinien odbywać.

Na zapytanie co do wywiadu, udzielonego prasie przez posła Kramarza, zwracającego się namietnie przeciw Polsce, min. Benesz oświadczył, że musi szanować poglądy wszystkich polityków, kierować się jednak będąc tylko własnym poglądem.

Na pytanie, czy większość narodu czeskiego nie stoi za Rosją przeciw Polsce, minister oświadczył, że kierunek taki jest w każdym razie w mniejszości, zresztą w polityce należy sądzić nie według tego co się mówi, lecz według tego, co się czyni.

Minister Benesz przemawiał w języku czeskim, a na zadawane mu przez dziennikarzy pytania, odpowiadał po francusku. Po konferencji odbyła się fotografia uczestników.

Dziwolągi z gospodarki kolejowej.

Wszystkie przepisy służbowe, jakie tymczasowo — w braku jednolitej pragmatyki — na P. K. P. obowiązują, stwierdzają zgodnie, że za straty dla kolei, w czasie służby wynikłe, odpowiada pracownik wtedy, gdy strata powstała z jego winy, t. j. z jego niedbalstwa.

Zresztą jasna rzecz i z kodeksem zgodna. Odpowiadać materialnie za stratę może tylko ten, kto tę stratę spowodował. A żadnej administracji niewolno na własną rękę wydawać orzeczeń, sprzecznych z duchem obowiązujących w państwie ustaw cywilnych...

Z tego wynika, że zanim na prac. kolei nałożą się odszkodowanie, musi mu się wprzód udowodnić, że nie spełnił swych obowiązków i że to niedbalstwo spowodowało stratę. A zbadać się to winno w takim tylko postępowaniu, w którym wszystkie bezwzględnie momenty przemawiające za i przeciw pracownikowi byłyby należycie wyświełcone (świadkowie, znawcy i t. p.) i w którym obwiniony winien mieć swego obrońcę (wobec tego, że kolei, jako poszkodowana ma swego rzeczownika) a więc — w postępowaniu sądowym ewent. dyscyplinarnym.

Było tak przed wojną. Jest tak we wszystkich państwach. Tylko administracja kol. w Polsce, w podobne „ceremonie” się nie bawi... O „winie” i obowiązku odszkodowania decyduje tylko... bezpośredni przełożony, wzgl. na jego wniosek organ wyższy. I na tem koniec.

Żadnych dochodzeń, żadnych przesłuchań, żadnej obrony... Mocą „władzy” — w tym wypadku prostej przemocy! — nad pracownikiem, ściągają się z niego odszkodowanie, bez żadnego względu na to, czy winien lub nie!...

Daleko lepiej, niż wszelkie opisy zilustruje to dzikie bezprawie parę przykładów:

Magazynier B., w stacji wyjściowej, załadował wedle przepisów różnymi towarami wagon zbiorowy, zapłombował i oddał w porządku (za potwierdzeniem) do pociągu. Tym zbiorowym wozem manipulowano w różnych stacjach, wydawano i doładowywano różne pożytki, nikt nieczego nie zauważył, aż wreszcie w stacji końcowej stwierdzono, że biała sukna została skradziona... Kto skradł — nie wiadomo...

I za to krak. dyrekcja z zupełnie niewinnego magazyniera B. zdarała odszkodowanie, w sumie pięćset dziewięćdziesiąt złotych!

Albo: kierownik pociągu pełni równocześnie funkcje konduktora bagażowego a więc spełnia obowiązki za dwu, a to dla „oszczędności” żeby

jak najmniej ludzi zatrudniać... W stacji początkowej przyjmuje on do wozu służbowego pół wagonu przeróżnych pożytków — wszystko wedle dowodów... W wozie służbowym jednak zamknięcie popsute, brak światła a pociąg nocny.

O braku zamknięcia raportowano, żądając nowych zamków. Ale administracja „oszczędza”, bo to... „sanacja”, zresztą dygnitarze dyrekcyjni zarabiają w ten sposób na „oszczędnościowe re-muneracje”... Więc wóz chodzi — bez zamknięcia!... W jakiejś stacji pośredniej, gdy kierownik musiał wyjść z wozu służb., by odebrać sygnały od konduktorów — i dać sygnał do odjazdu (co jest jego obowiązkiem) zginął w walizka...

Za to musiał kierownik — jak bagażowy! — zapłacić odszkodowanie... 280 złotych!

Albo: W czasie ruchu pociągu towar., a więc w drodze w węglarki amerykańskiej, pękła obojęcz. Za to dyr. warszawska ściągająca od niewinnego kierownika pociągu... 268 zł. odszkodowania.

A oto taki fakt:

W czasie strajku listopad w 1923 r. (po ogłoszeniu militaryzacji i sądów doraźnych w dyrekcji krak.) kierownikowi pociągu w chwili odjazdu oznajmia dyżurny ruchu, że do pociągu tego dodano 3 wozy towarowe. Gdy kierownik w myśl swych obowiązków chciał te wozy obejrzeć i prze-pisowo odebrać, dyżurny pod groźbą aresztowania na to nie pozwolił, każąc natychmiast odjechać, a rozkaz jego został wymownie poparty natychmiastowym zbliżeniem się wojsk komendanta dworca w otoczeniu straży. Wobec tej przemocy kierownik odjechał, nie obejrzawszy i nie odebrawszy wagonów.

Tymczasem w stacji końcowej okazuje się, że jeden z tych wagonów jest okradziony.

Dyrekcja krak. orzeka, że — winien kierownik bo... nie spełnił swego obowiązku t. j. wozów przepisowo nie odebrał... Daremnie biedak tłumaczył, że mu to fizycznie przemocą uniemożliwiano! Musiał zapłacić karę i... odszkodowanie!

Te trzy przykłady chyba wystarczą. Ludzie nieznający stosunków kolej. nawet uwierzyć nie zechcą, że podobny rozrób — bo trudno to określić inaczej — w ogóle możliwy jest w społeczeństwie praworządnym, i to w instytucji państwowej... A jednak bezprawia te dzieją się masowo!

Wydz. Wyk. Z. Z. K. wystąpił w tej sprawie do min. Tyszkii, który przyrzekł sprawę „bliżej rozpatrzyć”. Zobaczymy.

Kcz.

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT.). Dnia 21 na 22 kwietnia r. b. wykoleił się pod Rogowem pociąg kurjerski Nr. 5. Zgłoszono około 15 osób lekko poszkodowanych. Na miejsce katastrofy wyjechała komisja z ramienia dyrekcji warszawskiej. Niezależnie od tego delegowało ministerjum dzisiaj rano przedstawicieli na miejsce katastrofy, celem przeprowadzenia szczegółowego śledztwa.

Już wyszła z druku i jest do nabycia w Sekretarjacie Generalnym CKW. PPS. (Warszawa 7).

Jednodniówka 1-szo Majowa.

Na treść „Jednodniówki” składają się: „Niech żyje 1 Maj”; wiersz „Marsz majowy” (na nutę „Gdy naród do boju”); „Rewolucyjność czy oportunizm” — Ignacy Daszyński; „Międzynarodowe święto 1 Maja”; „Do walki o równość obywatelską” — A. Pragier; wiersz „Hej, do szeregów”; „Sztandar walki i wiosennego odrodzenia” — Henryk Bezmiasz, odcinek A. Radka „Wspomnienie pierwszomajowe z minionych lat”; „Trzy nowe zadania” — Mieczysław Niedziałkowski; wiersz A. Niemojowskiego „Wojna domowa. Militarizm. Obrona narodowa. Socjalizm” — Z. Zaremba; Socjalistyczne wychowanie młodego pokolenia — A. Szererowa; odezwa T. U. R. „Nie szczędźcie w dn. 1 maja ofiar pieniężnych na rzecz T. U. R.”; „Pamiętajcie o Mazurach” — Bolesław Limanowski; odezwa C. K. W. P. P. S.

Cena egzemplarza 25 groszy.

Przy zamówieniu przynajmniej 50-ciu egzemplarzy udziela się odpowiedniego rabatu.

Wiadomości z Łodzi

Łódź, 22/IV (telefonem).

ZEBRANIE ZW. WŁÓKNISTEGO

Dziś odbyło się zebranie delegatów klasowego Zw. Włóknistego. Na porządku dziennym były sprawy: zamachu na prawa polityczne i socjalne; 1 Maja i sprawa zapomóg dla bezrobotnych.

Referował tow. *Danielewicz*. Uchwalono rezolucję: aby święto 1 Maja obchodzili proletarij solidarnie; stwierdzając, że proletarij odeprze wszystkimi dopuszczalnymi środkami zamachy reakcji na prawa wyborcze; wreszcie rezolucję w sprawie bezrobocia, domagając się, aby Magistrat natychmiast rozpoczął roboty kanalizacyjne i ziemne i żeby przyjmował robotników do pracy przez Zw. Zaw. w stosunku proporcjonalnym do liczby ich członków. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa wypłaty zapomóg dla bezrobotnych. Z-

brani domagają się, aby zapomogi wypłacane były w taki sam, jak dotąd sposób.

BEZROBOTNI GROMADZĄ SIĘ PRZED WOJEWÓDZTWEM.

Od wczoraj gromadzą się przed województwem tłumy bezrobotnych, którym wstrzymano wypłatę zapomóg, domagając się natychmiastowej dalszej wypłaty. Zebrani wyłonili delegację kobiet, która udała się do Województwa. Delegacja domagała się wypłaty zapomóg wszystkim tym, którzy dotychczas je otrzymywali.

O WYPŁATE ZAPOMÓG

W czwartek udaje się delegacja do wojewody z tow. Kałużyńskim na czele. Delegacja przedłoży rezolucję niedzielnego wiecu w sprawie wypłaty zapomóg wszystkim tym, którzy je dotąd pobierali, a którym wypłatę wstrzymano. Dzięki interwencji naszych posłów, a w szczególności tow. Ziemięckiego w Funduszu Bezrobocia należy się spodziewać, że sprawa natychmiast będzie załatwiona.

:0:0:

Gen. Czikiel i kilku oficerów przed sądem wojskowym

W dn. 20 kwietnia rozpoczęła się w Krakowie w sądzie wojskowym rozprawa o zająsca w dn. 6 listopada. Jako oskarżeni stają gen.: Czikiel, major Biernacki, kpt. Obiedziński i porucznicy Skarski i Nowakowski.

Rozprawie przewodniczy sędzia Sądu Najwyższego, dr. Dąbrowski, asesarami są generałowie Thullie, Lamezan, Berbecki i Pogorzelski. Oskarża pułk. dr. Lubodziecki. Bronią adwokaci dr. Heski, dr. Klimecki (obrońca gen. Czikiela), dr. Kwieciński i dr. Woźniakowski.

Prok. dr. Lubodziecki wnosi całkowitą tajność rozpraw. Trybunał, po naradzie, ogłasza uchwałę, iż odczytanie aktu oskarżenia, oraz przesłuchanie oskarżonych odbędzie się na jawnej rozprawie. Natomiast Trybunał zarządza tajność całego postępowania dowodowego.

Akt oskarżenia obwinia gen. Czikiela o to, że dopuścił się występuku naruszenia obowiązków służbowych, przez to, iż:

- 1) w ostatniej chwili zmienił dowódcę batalionu asystencyjnego;
- 2) że nie udzielił władzom politycznym dostatecznej pomocy wojskowej;
- 3) że w dn. 6 listopada, wbrew przepisom instrukcji, wiedząc o rozbrojeniu wojska na ul. Dunajewskiego, posłał przeciw uzbrojonym tłumom jeszcze 3 szwadrony 8 p. ułanów, mimo, że posiadał do dyspozycji kilka baonów piechoty i samochody pancerne, które mogłyby skutecznie przywrócić porządek ze względu na nieodpowiedni teren dla działania konnicy;
- 4) że po zajęciach, zamiast doprowadzić do rozbrojenia tłumy, uwolnienia uwięzionych, odebrania broni i przywrócenia porządku, poddał się dyspozycjom władz administracyjnych i wstrzymał interwencję wojska.

Oskarżeni kpt. Obiedziński, por. Skarski i por. Nowakowski obwinieni są o to, że jako dowódcy wojskowych oddziałów asystencyjnych postąpili wbrew przepisom, a mianowicie, oddali się do dyspozycji urzędników policyjnych i pełnili zadanie służby policyjnej, zachowali się biernie wobec usiłowań tłumy, zmierzających do skłócenia szeregowych do niesubordynacji, po przerwaniu kordonu nie wydali żadnych rozkazów, lecz zezwolili na zdjęcie bagnatów; chroniąc się przed strzałami, kładąc się z oddziałami na ziemię; poczem rzucili się do ucieczki, wzywając do niej szeregowych itd. Kpt. Obiedziński oskarżony jest nadto o to, że zabiegał o sympatie tłumy, zezwalając na dwukrotne podniesienie go w górę i zapewniając, że strzelać nie będzie.

Major Biernacki oskarżony jest o to, że doradzał asystencyjnemu batalionowi, aby odmaszerował z plant i nie występował przeciw tłumowi, który oburzony jest jedynie na policję, a nie na wojsko.

Na rozprawie popołudniowej pierwszy zeznaje gen. Czikiel.

Oświadcza, iż do winy się nie poczuwa. Kpt. Jedrychowski usunąć musiał, ponieważ doniesiono mu, iż był on politycznie podejrany. Już w październiku 1923 r. woj. Gałęcki doniósł do D. O. K. oraz do min. spraw wewn., że w Krakowie przygotowywano się zamach stanu (!!!). Oświadcza, iż skoro otrzymano wiadomość, że kpt. Jedrychowski, jako pochodzący ze sfer robotniczych jest niepewny, zmienił go na najstarszego po nim rangą i służbą, kpt. Obiedzińskiego.

Odpiera zarzut, jakoby udzielał zbyt małej pomocy władzom administracyjnym, gdyż oddał do dyspozycji tych władz cały garnizon Krakowa i ponadto ścigał z okręgu 4 bataliony. Sytuację oceniał bardzo poważnie, ale nie spodziewał się wojny domowej.

Dalej gen. Czikiel tłumaczy, że wysłał jazdę, gdyż miał do dyspozycji tylko jeden batalion piechoty, na którym nie mógł polegać. Pułk. Becker mógł wziąć akcję w ręce będąc na miejscu, ale tego nie zrobił.

Oskarżony protestuje przeciwko zarzutowi, iż zaprzestając akcji, strzywdził honor żołnierza. Za spokój w kraju odpowiedzialne

jest min. spraw wewnętrznych, lub w jego zastępstwie — wojewoda i oni mają prawo wezwać wojsko, lub je odwołać.

Wojewoda Gałęcki telefonował, iż min. Kiernik polecił, aby wojsko i policja przestały strzelać. Gdy telefonował min. Szeptycki, osk. doniósł mu o poleceniu wstrzymania akcji. „To mnie nie obchodzi” — brzmiała odpowiedź ministra. Wobec tego — oświadcza gen. Czikiel — nie mogłem postąpić inaczej, niż uczyniłem. Zdrowego odruchu posła Marka, zdającego do zaprzestania rozlewu krwi, zgnieść nie mogłem, bo byłbym krwawym generałem. Nie ja zawarłem rozejm, ale min. spraw wewnętrznych. Honor wojska uratował 8 pułk ułanów. Jest pytanie, czy prowadzić dalszą akcję, ratowałbym honor wojska, czy też mściłbym się tylko.

(Z braku miejsca dalsze sprawozdanie odkładamy do nast. N-ru).

—:0:—

Choroby skórne zawodowe.

Wciąż daje się słyszeć o chorobach wenerycznych robotników, o syfilisie w fabrykach. Myślałby kto, że fabryka, warsztat, specjalnie przyczynia się i sprzyja do szerzenia rzeżączki, szankra lub kiły.

A tymczasem życie poza warszatem, restauracje, teatry, kino, koleje, tramwaje, do-

rożki, biura, biblioteki, banki bezwzględnie daleko więcej są siedliskiem i rozsładnikiem chorób wenerycznych.

Trzeba zawsze rozróżniać choroby skóry pochodzenia syfilitycznego i pochodzenia wyłącznie zawodowego. Pierwsze są zaraźliwe: człowiek, mający ranę, zadrę, dotykając o-wrządzenia syfilitycznego może zarazić się, nabawić kiły, a jak inni nazywają syfilis. Drugie, które pochodzą z podrażnienia skóry surowcami, produktami, gazami, nie są bynajmniej zaraźliwe.

Dr. Oppenheim z Wiednia w swej statystyce chorób skórnych zawodowych podaje, że na 27,500 chorób skórnych (nie syfilitycznych) zbadanych przez niego od 1917 do 1922 r. było chorób skórnych zawodowych 5,334, a więc 19 wypadków na 100 skórnych.

Pracownicy, pracodawcy, inspektorzy pracy, lekarze nawet oni przypuszczają, że tak często robotnik jest ofiarą przy pracy choroby skórnej zawodowej. Najczęściej bywa przyczyną - ekzema.

Najwięcej na choroby skórne zawodowe są narażeni: piekarze, ślusarze, odlewacze, stolarze, mechanicy, malarze.

Czasem choroby te są tak uporczywe, że pracownik zniewolony jest zmienić zawód.

Wielce słuszne jest, że już teraz w niektórych krajach uważane są one co do odszkodowania na równi z zatruciem związkami ołowiu lub rtęcią.

Dr. J. Z.

Obrady Sejmu. Sesja druga. Posiedzenie 194.

Wczoraj w loży dyplomatycznej Sejmowi zasiadł minister Benesz. Celem uczczenia gościa, Marszałek Rataj umówił się z referentem budżetu, pos. Zdziechowskim, że w ciepłych słowach wspomni o umowach z Czechosłowacją. Marszałek Rataj odwiedził w loży min. Benesza. Min. Benesz długo musiał czekać, aż referent doznał z Czechosłowacji. Wtedy ozwały się oklaski na ławach prawicy, zresztą bardzo słabe.

Był też wczoraj w Sejmie gość innego rodzaju, jakiś warjat, który krzyczał z galerii, że jest królem polskim i że ukoronuje się 3-go maja... Wśród warjatów jest teraz moda na króla polskiego...

Przed przystąpieniem do obrad Marszałek Rataj wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego podczas ferii pos. Sykały ze Zw. Lud. Nar. Izba przemówienia wysłuchała stojąc.

Po odesłaniu do właściwych komisji kilku ustaw w pierwszym czytaniu przystąpiono do drugiego czytania budżetu.

Zabrał głos pos. Zdziechowski (Zw. L. N.) generalny referent budżetowy. Mówca na wstępie podnosi zasługi premiera oraz Sejmu, Senatu i całego społeczeństwa koło uporządkowania finansów polskich. Dzieło to jednak nie jest ukończone, gdyż nasze stosunki gospodarcze są jeszcze nierównoważone. Referent przechodzi następnie do omówienia budżetu za rok 1924 i podnosi, że najbardziej nie dopisyła przedsiębiorstwa państwowe. Natomiast daniny i monopole dały przewyżkę 80 miljon. W rezultacie budżet dał deficyt 173 miljon. Następnie referent omawia gospodarkę skarbową w r. 1924 i z porównania jej z budżetami lat poprzednich dochodzi do wniosku, że polityka skarbową powinna iść w kierunku panowania nad równowagą budżetu, lecz ponadto stworzenia niezbędnych rezerw.

Omawiając przesilenie gospodarcze, referent twierdzi, że błędne jest mniemanie, jakoby kryzys gospodarczy był wynikiem reformy monetarnej. Kryzys musiał przyjść, gdyż musiało się od-

być przystosowanie produkcji do nowych warunków. Pomóc mogłyby kredyt obcy, ale taka pomoc w okresie inflacji i gospodarki bezbudżetowej zbyt drogo kosztowałaby nas.

Dalej mówca omawia sprawę drogiego kredytu i skąpego obiegu pieniężnego w Polsce w porównaniu z innymi krajami, a przechodząc do sprawy bezrobocia i ujemnego bilansu handlowego, dochodzi do wniosku, że jednym z najważniejszych naszych zagadnień gospodarczych jest znalezienie rynków zbytu dla naszego węgla, niezależnie od Niemiec.

Pos. Zdziechowski wspomina następnie o traktacie z Czechosłowacją, który dzisiaj ma być podpisany i podnosi potrzebę współpracy ekonomicznej Polski i Czechosłowacji. (Oklaski. W loży dyplomatycznej obecny jest Min. Spraw Zagr. Czechosłowacji, dr. E. Benesz).

Naprawę ogólną życia gospodarczego — zdaniem mówcy — osiągnie się przez podniesienie wydajności pracy, przez potaniecie kredytu, przez wykorzystanie taryf kolejowych i t. p.

(Na życzenie referenta zarządzono 10-minutową przerwę).

Omawiając preliminarz na r. 1925, referent podkreśla dążenie komisji do zachowania równowagi. Większe w r. 1925 wydatki uzasadnione są wzrostem drożyzny. Jeśli uda się nam opanować kryzys, a urodzaj dopisze, to wpływy z danin i monopoli przekroczą preliminarzowane. Podatek majątkowy zależny jest od długoterminowego kredytu.

W końcu mówca podniósł potrzebę oszczędności, zaznaczając jednak, iż mechaniczne redukcje są już obecnie niemożliwe, natomiast wieleby mogła zdziałać Najw. Izba Kontroli Państwa oraz kontrola parlamentu.

Dyskusję odroczone.

Po przemówieniu referenta jakiś umysłowo chory, znajdujący się wśród publiczności na galerii, zaczął głośno wykrzykiwać, że jest — królem polskim i t. p. brednie. Manjaka usunięto z galerii.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek o godz. 10,30. Posiedzenie to z krótką przerwą obiadową trwać będzie cały dzień.

Obrady Senatu. Sesja druga. Posiedzenie 92.

POBÓR REKRUTA. „ROZBUDOWA” MIAST. KONKORDAT.

Na wczorajszym, pierwszym po ferjach wielkanocnych, posiedzeniu Senatu po referacie sen. Kinierskiego (Zw. L. N.) przyjęto ustawę o poborze rekruta.

Następnie sen. Koerner referował nowelę do ustawy o rozbudowie miast. Referent oblicza, że w całym Państwie potrzeba rocznie nowych 250,000 izb, na co potrzebaby rocznie 800 miljon. zł. Wobec tej nagłej potrzeby ustawa jest b. pilna. W uchwałonej przez Sejm ustawie Senat poczynił pewne poprawki, zresztą uzgodnione z referentem sejmowym.

Sen. Bielawski (Zw. L. N.) wytyka braki ustawy.

Wiceminister Skarbu, p. Klarnier, broni ustawy przed zarzutem „etatyzmu” i wyjaśnia szczegółowo, w jakim stopniu pomoc rządowa będzie udzielana.

Sen. Gaszyński podnosi z uznaniem wysiłek Rządu, dającego na budowę domów 100 miljon. zł., zarazem jednak podkreśla drożyznę pieniądza u nas, o co mogą się rozbić najlepsze zamierzenia.

Na tem dyskusję wyczerpano. Ustawę przyjęto według wniosku komisji, to jest w brzmieniu sejmowym z kilkoma poprawkami formalnymi.

Przystąpiono do ratyfikacji konkordatu.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) zabiera głos w sprawie formalnej i zwraca uwagę, że w myśl art. 10

Konstytucji wszelkie wnioski i projekty ustaw muszą wskazywać sposób pokrycia związanych z wykonaniem ich wydatków.

Sen. Nowodworski (Chł. D.) w obszernym wywodzie referuje ustawę o Konkordacie i wnosi przyjęcie Konkordatu wraz z rezolucjami, uchwalonemi przez komisję senacką. Rezolucje te dotyczą zawarcia dodatkowego układu w sprawie patronatu i jura stolae, uposażenia duchowieństwa oraz przedłożenia przez Rząd projektów ustaw, ustalających stosunek Państwa do kościołów mniejszości religijnych w porozumieniu z ich prawnymi reprezentacjami.

Marszałek w odpowiedzi na wniosek formalny sen. Woźnickiego wyjaśnia, że Konkordat nie obarcza Skarbu nowymi wydatkami (!!!), lecz reguluje wydatki związane z dawnymi prawami.

Dyskusję odroczone. Dzisiejsze posiedzenie zaczyna się o godz. 10 rano.

Już wyszedł z druku, nakładem Księgarni Robotniczej dramat Bronisława Bakala

ŚMIERĆ OKRZEI

grany w ostatnich czasach na scenie Teatru Praskiego.

Zamówienia kierować należy do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Wspólna 17.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Chjeno - Piast przeciwko robotnikom. — Monopol zapalczany.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisja Skarbowa rozpatrywała wniosek posła Wygodzkiego (Koło żyd.), zmierzający do nowelizacji art. 60 ustawy o monopolu tytoniowym w tym kierunku, ażeby także robotnikom fabryk tytoniowych, zamkniętych przez władze skarbowe za nadużycia popełnione przez właścicieli fabryk, wypłacić 6-miesięczne odszkodowanie.

Po krótkiej dyskusji endecy postawili wniosek formalny przejścia nad propozycją pos. Wygodzkiego do porządku dziennego. Za tym wnioskiem, a więc przeciw interesom robotników głosowały wszystkie stronnictwa prawicy i Piast. Wniosek przejścia do porządku dziennego przeszedł.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o monopolu zapalczanym. Pos. B. Hausner (Koło żyd.) postawił wniosek formalny przejścia do porządku dziennego nad projektem ustawy. Wniosek ten upadł. Następnie przedyskutowano i przyjęto wszystkie art. ustawy z wyjątkiem art. 33 i 34, przewidujących sankcje karne. Co do tych art. ma nastąpić porozumienie z komisją prawniczą.

O STOSUNKI NA KRESACH.

(PAT). W odpowiedzi na interpelację posła Stanisława Wolickiego i tow. z klubu P. P. S. w sprawie rzekomego terroryzowania organizacji P. P. S. na Polesiu, minister spraw wewnętrznych, p. Ratajski, odpowiedział m. in., że zarządzenia wydane przez komendę powiatową policji w Łuniniec w związku z odbywającym się 5 i 6 lipca r. ub. zjazdem, były wywołane faktem zebrania się około 4 tysięcy włóciarskich z różnych stron powiatu łuninieckiego i sąsiednich na zjazd delegatów i członków P. P. S. w Łuniniec. Co do ogólnych zarzutów przeciw miejscowym władzom administracyjnym, p. minister zaznaczył, że wójt Wernikowski, o którym wspominają interpelanci, został usunięty ze swego stanowiska, a sprawa jego została skierowana na drogę sądową, a zaniebane przez b. starostę Kuczyńskiego stosunki samorządowe w pow. łuninieckim zostały poddane gruntownej sanacji. (Odpowiedź ta całkowicie potwierdza interpelację Red.).

Z KONWENTU SENJORÓW.

Wczoraj obradował pod przewodnictwem marszałka Rataja Konwent Seniorów Sejmu. Zastanawiano się nad sposobem przeprowadzenia dyskusji nad budżetem na rok 1925. W wyniku obrad postanowiono, że dyskusja budżetowa będzie zakończona do dnia 15 maja r. b. Dla zachowania tego terminu czas trwania przemówień będzie ograniczony. Poszczególne kluby będą w dyskusji rozporządzały czasem od 7 do 12 minut na głowę, a to w zależności od wielkości Klubu. Ponadto posta-

nowiono, że posiedzenia mają się odbywać codziennie, nie wyłączając poniedziałków i sobót.

Zaznaczyć należy, iż czas przemówień był początkowo ustalony poniżej powyższych norm, lecz na wniosek tow. pos. Barlickiego podniesiono go o 20 proc.

KRONIKA POLITYCZNA.

PODPISANIE UMÓW POLSKO - CZESKICH.

Dziś o godz. 10 rano w pałacu Prezydium Rady Ministrów odbędzie się akt podpisania trzech umów: likwidacyjnej, arbitrażowej i handlowej pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

BANKIET NA CZEŚĆ DR. BENESZA.

(PAT). Wczoraj odbył się bankiet na cześć ministra Benesza w Resursie Kupieckiej. Zgromadziło się około 120 osób ze sfery przemysłowo - handlowych, poza tem uczestniczyli w bankiecie pp. Premier Grabski, Min. Skrzyński, Min. Kiedron, poseł polski w Pradze Lasocki, generał, wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagranicznych i poselstwo czechosłowackie w Warszawie w komplecie. Pierwszy przemawiał prezes Resursy Kazimierz Brun, wznosząc toast za pomyślność ministra Benesza i narodu czechosłowackiego. Z kolei przemawiał poseł Wierzbicki, p. Kazimierz Fudakowski. Na te przemówienia odpowiedział min. Benesz.

Po bankiecie odbył się w poselstwie czechosłowackim raut.

DELEGACJA GÓRNIKÓW ZE „SKARBOFERMU” U P. MIN. KIEDRONIA.

6 członków Rady Zakładowej konferowało wczoraj z p. Min. Kiedroniem w sprawie nadmiernych światełek (zmniejszenia dni pracy w tygodniu) oraz redukcji załogi, tudzież innych niedomagań na kopalniach. Delegację prowadził poseł tow. Adamek, który uzupełnił wywody delegatów.

P. Kiedron mówił o ogólnych zarządzeniach w celu złagodzenia kryzysu. Co do specjalnych spraw „Skarbofermu”, p. Min. skierował delegację do p. Cybulskiego, który kieruje Wydziałem górnośląskim. Konferencja z p. Cybulskim odbędzie się dziś o godz. 10¹⁵ w Min. Przemysłu i Handlu. Delegatami są radcy: Bielka, Rożek, Dzyga, Wrzodko, Wojański i od pracowników umysłowych sztygar, radny Szarowski.

O POMOC DLA POGORZELCÓW W RYKACH.

(PAT). Pan Minister Rolnictwa Janicki przyjął wczoraj reprezentantów komitetu niesienia pomocy ofiarom pożaru w Rykach, którzy przedstawili mu tragiczne położenie mieszkańców Ryk.

Pan Minister obiecał Komitetowi urzędowe i osobiste poparcie.

TELEGRAMY

Rząd Painlevégo otrzymał votum zaufania

Paryż, 22 kwietnia (PAT). Izba deputowanych 304 głosami przeciwko 218 uchwaliła votum zaufania dla rządu.

KOMISJA FINANSOWA PRZYJĘŁA PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA 2 MIESIĄCE.

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.). Po wysłuchaniu Caillaux, komisja finansowa izby przyjęła zasadniczo projekt dwumiesięcznego prowizorium budżetowego. Caillaux wyjaśnił konieczność uchwalenia prowizorium na 2 miesiące, aby umożliwić członkom izby udanie się do swych departamentów z okazji wyborów do władz miejskich.

PRASA O DEKLARACJI RZĄDU PAINLEVEGO.

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.). Prasa dzisiejsza stwierdza, że Painlevé wystąpił z wyraźnym apelem do narodu, nawołują-

cym do zgody i jedności ogólnonarodowej. „Ere Nouvelle” pisze: „Cały kraj będzie świadkiem usiłowań nowego gabinetu, zmierzających do uspokojenia opinii publicznej. Nowy gabinet zdaje się mieć jedyną ambicję przeprowadzenia fundamentalnej sanacji finansów oraz zapewnienia światu pokoju i bezpieczeństwa”. „L'Oeuvre” podkreśla troskę gabinetu o unikanie wszelkich kwestii drażniących, aby móc zachować siły dla rozwikłania trudności finansowych. „Gaulois”, dziennik konserwatywny, pochwała stanowisko opozycji w stosunku do ministra Caillaux, ale równocześnie zarzuca tejże opozycji, iż ani chwili czasu dotychczas nie poświęciła na to, aby wyraźnie sformułować swoją własną doktrynę „zbawienia publicznego”. Organy opozycji nazywają deklarację rządową mętłą i niezdeterminowaną.

Po zamachu w Sofji

W PARLAMENCIE.

Sofja, 22 kwietnia. (PAT.). Wczoraj odbyło się posiedzenie Sobranja. Premier Cankow miał głowę obandażowaną i siedział wolno na swoje miejsce, wśród oklasków posłów stronnictwa rządowego. Ministra wojny, Wilkow, przywitano także oklaskami. Wielu posłów zjawilo się w bandażach. Zabrał głos prezes ministrów, Cankow: Wstydy się, że w Bułgarii mógł wydarzyć się wypadek tak hanbiący. 140 osób poniosło śmierć w katedrze. Zabitych zostało 14 generałów. Przy tych słowach powstał posłowie i uczcili pamięć poległych. Cankow zaznaczył w dalszym ciągu, że rząd miał dobrą wolę działać pojednawczo, atoli za jego dobrą wolę odpowiedziano tym haniebnym zamachem. Na piątą amnestję odpowiedzieli wrośowie Bułgarii morderstwem masowym. W Bułgarii nie powinno być obecnie żadnego innego stronnictwa, jak tylko stronnictwo dla uratowania ojczyzny.

Prosimy parlament o stwierdzenie wprowadzenia stanu obłężenia.

Z kolei minister spraw wewnętrznych Russew podał wyniki śledztwa. Minister zaznaczył, że w styczniu powziął tajny komitet komunistyczny postanowienie wykonania tego zamachu i porucił Minkowi, jego przeprowadzenie. Przywódca socjalistów Janko Zakarow oświadczył, że jakkolwiek jego stronnictwo pochwała zarządzenia rządu, to jednak nie może za niego głosić, ponieważ jest zasadniczo przeciwnie wprowadzanie stanu obłężenia. Dwaj mówcy stronnictwa agrarnego potępił również ostro akcję terrorystyczną. Następnie przyjęto jednomyślnie ustawę, dotyczącą stanu obłężenia w pierwszym czytaniu.

WYNIKI ŚLEDZTWA.

Sofja, 22 kwietnia. (PAT.). Jak podaje prasa, w rezultacie śledztwa ostatecznie wykryte zostaną nicy całego spisku antyrządowego w związku z zamachem w ka-

tedrze. Chodziło o zgładzenie króla, całego rządu, wywołanie ogólnej anarchii w kraju, wojny domowej, okupacji Bułgarii przez jugosłowiańskie wojska, a dalej zachwianie sytuacji samej Jugosławii po takim wysłaniu wojsk poza granice kraju, i, wreszcie, otwarcie drogi komunizmowi na całym półwyspie bałkańskim. Sprawy zamachu mieli całkowicie przygotowaną ucieczkę do Rosji. Wszyscy uczestnicy zamachu są to komuniści, albo zwolennicy lewicowych „zemlelców”, współpracujących z nimi.

Sofja, 22 kwietnia (PAT.). Władze wojskowe wykryły tajną organizację komunistyczną w miejscowościach Sliwom, Jamhol i Nowa Zagora. Poczyniono wiele aresztowań.

REWIZJE.

Sofja, 22 kwietnia (PAT.). Rewizje domowe trwają w dalszym ciągu. Wedle doniesienia „Słowa”, dom pewnego cudzoziemca w Sofji był miejscem spotkań głównych spiskowców: Jankowa i Minkowa. Wielu wpływowych członków partii agrarnej wnieśli jest w sprawę zamachów.

ZWIEKSZENIE STANU LICZEBNEGO MILICJI.

Paryż, 22 kwietnia (PAT.). Konferencja ambasadorów zezwoliła Bułgarii na zwiększenie o 7,000 ludzi stanu liczebnego milicji narodowej. Zezwolenie to jednak jest tylko czasowe i traci siłę z dn. 31 maja.

JUGOSŁAWIA A BUŁGARJA.

Białogród, 22 kwietnia (PAT.). „Avala” donosi urzędowo: w związku z wypadkami w Bułgarii, które wywołały wzburzenie w całym cywilizowanym świecie, rozciągane są ze strony Bułgarii pogłoski, jakoby akcja terrorystyczna miała na celu wywołanie wojny domowej, wskutek czego armia jugosłowiańska miałaby powód do przekroczenia granic i obsadzenia terytorium Bułgarii. Jest zbyt bezczelne zaprzeczanie tego rodzaju pogłoskom, w które żaden rozsądny człowiek nie uwierzy.

Przed wyborami Prezydenta Rzeszy

PRZYPUSZCZENIA.

Berlin, 22 kwietnia (PAT.). „Die Zeit am Mittag” zamieszcza prognozę wyniku wyborów na prezydenta Rzeszy. Według obliczeń dziennika Marx powinien otrzymać 14,260,000 głosów, Hindenburg — 12,450,000 głosów, a Tümmann — 1,000,000.

Prawica odrzuca propozycje Vanderweldego

Bruksela, 22 kwietnia (PAT.). Stronictwa prawicowe senatu i izby z uwagi na to że propozycje Vanderweldego utrzymują jako podstawę programu przyszłego rządu socjalistyczny program wyborczy, uważają jednomyślnie za niemożliwe przyjęcie tych propozycji.

Angielskie Zw. Zaw. a moskiewskie zabiegi

Londyn, 22 kwietnia (PAT.). Generalny kongres Trade Unionów ratyfikował konkluzje i zalecenia, zawarte w sprawozdaniach tych swoich członków, którzy ostatnio odbyli narady z przedstawicielami rosyjskich związków zawodowych i którzy dążą do stworzenia współpracy z Rosjanami, celem rozwoju współpracy międzynarodowej i wzajemnej ścisłej pomocy.

Portugalski minister podał się do dymisji

Lizbona, 22 kwietnia (PAT.). Minister wojny podał się do dymisji.

Proces komunistyczny w Niemczech

WYROKI ŚMIERCI.

Lipsk, 22 kwietnia (PAT.). W procesie przeciw komunistom trybunał ogłosił wyrok, skazujący Neumanna na śmierć i 8 lat więzienia, Poego na śmierć i 7 lat więzienia a Skoblewskiego na śmierć i 12 lat więzienia. Pozostali oskarżeni skazani zostali na więzienie od 15 do 3 lat.

Zatonięcie okrętu

Londyn, 22 kwietnia (PAT.). Wskutek silnej burzy na wodach Oceanu Atlantyckiego u brzegów Nowej Szkocji rozbił się okręt japoński „Raifuku maru”. Parowiec zwołał pomocy. Sygnały jego pochwyciły dwa okręty angielskie, które pośpieszyły z pomocą, przybyły jednak za późno. Wskutek gwałtownych wstrząsów, łódzie ratunkowe parowca uległy rozbiciu. Fale uniemożliwiły jakkolwiek akcję ratunkową, to też cała załoga „Raifuku” w liczbie 48-u ludzi zatonęła.

Pożar w Meksyku

Nowy Jork, 22 kwietnia (PAT.). Jak donoszą z Meksyku pożar prawie doszczętnie zniszczył miasto meksykańskie Cananea. 2,000 osób pozostało bez dachu nad głową. 4 osoby straciły życie. Straty materialne są oceniane na pół miliona dolarów.

Wiadomości telegraficzne

— Wczoraj wieczorem przybył do Wiednia w drodze powrotnej z Francji gen. Sikorski z rodziną. O godz. 11-ej wiecz. gen. Sikorski odjechał do Warszawy.

— Francuski b. minister wojny gen. Nollet został mianowany członkiem najwyższej rady wojennej.

— Wczoraj wieczorem uczestnicy międzyparlamentarnej konferencji handlowej odjechali z Rzymu do Neapolu.

— Wczoraj w Rzymie dokonano uroczystego odsłonięcia Forum Augusti, odkopanego po długich poszukiwaniach archeologicznych.

— Ponowne otwarcie wystawy w Wembley nastąpi w dniu 9 maja r. b.

— W Londynie zmarła wczoraj znana publicystka rosyjska Olga Nowikow w wieku lat 85.

— Według nadeszłych doniesień statek powietrzny „Los Angeles” po 12-godzinnej podróży przybył na wyspy Bermudy.

Ruch robotniczy z życia partii.

PREZYDJUM C. K. W.

Dziś o godz. 5½ popoł. w lokalu C. K. W. (Warecka 7), odbędzie się posiedzenie Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. Tow. członków prezydium C. K. W. prosimy o przybycie.

Sekretariat Generalny C.K.W. P.P.S. KOMUNIKATY O 1-SZYM MAJA.

I.

Po informację o pochodzie w dniu 1-go Maja należy się zwracać do tow. Łokietka, urzędującego codziennie od godz. 6—7 wiecz. w lokalu OKR. PPS.

II.

Komendantów wszystkich dzielnic i grup wzywa się bezwzględnie o przybycie na zebranie w piątek dn. 24 b. m. punktualnie o godz. 6 wiecz. WOKR. PPS.

III.

Wzywam wszystkich towarzyszy, wydelegowanych do ogólnej milicji porządkowej 1-go Maja o bezwzględne i punktualne przybycie w sobotę dn. 25 b. m. o godz. 6 wiecz. do OKR. PPS.

Łokietek.

AKADEMJA MAJOWA.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. niniejszym zawiadamia, że zaproszenia na Akademię 1-go Majową otrzymywać można w sekretariacie W. O. K., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 5 i pół do 7.

W czwartek, dn. 23 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Marymonckiej 40, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Nowe Brudno. O godz. 5 popoł. w lokalu przy ul. Syrokomskiej 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. O g. 5 w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W piątek, dn. 24 b. m.

DZIELNICA POWISŁE o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. T. Szpotanski wygłosi referat.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Przedmajowe. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy. Na porządku dziennym sprawa 1-go Maja.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowników P.P.S. Woja. O g. 7 w lokalu przy ul. Wolskiej 44, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

W sobotę, dn. 25 b. m.

Komitet Kwesty Majowej. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Komitetu Kwesty Majowej. Dzielnice winny nadesłać na to zebranie swych przedstawicieli odpowiedzialnych.

Komisja Finansowa O. K. R.-u wzywa towarzyszy i towarzyszyki, by zgłaszali się do kwesty majowej. Zgłaszać należy się osobiście do OKR., gdzie Komisja Finansowa dyżuruje codziennie od 6 — 8 wiecz.

Ruch zawodowy.

Zarząd Główny Związku Prac. Inst. Użył. Publ. wzywa przedstawicieli Oddziałów (gazowni, miejskich, elektrycznych, teatrów i telefonów) o przybycie w sobotę, dn. 25 b. m., o godz. 3 popoł. do lokalu Związku (Warecka 7) w sprawie omówienia kwestii wzięcia udziału w pochodzie w dniu 1 Maja.

Hipolit ORZECHOWSKI Murarz.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 21 kwietnia 1925 r. przeżywszy lat 59.

Pograżeni w głębokim smutku: Żona, synowie, brat i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i życzliwych na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła (na Koszykach) dnia 24 b. m. t. j. w piątek o godz. 8-ej rano oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. 1-ej po poł. na cmentarz św. Wincentego à Paulo na Brudnie.

Ruch kult.-oświatowy.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

Dn. 23 b. m. (czwartek) o godz. 19 m. 15 odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. w lokalu Z. P. P. S. (Sejm), na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Sekretarjatu Generalnego. 2) Szkoła letnia. 3) Wycieczki. 4) Dzień młodzieży. 5) Sprawy bieżące.

Kurs francuskiego. Podaje się do wiadomości słuchaczy, iż w dniu dzisiejszym lekcja kołowa nie odbędzie się.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej W czwartek, 23 b. m., o godz. 7 wiecz. u tow. Dubois — zebranie Koła Samokształceniowego z referatem z ekonomii.

Prowincja.

Łapy.

(kor. własna)

Dwa wiece.

Dn. 4 b. m. w przededniu wyborów do Rady Miasta w Łapach odbył się na placu kościelnym szumnie rozplakatowany wiec Z. L. N., na który przybyli posłowie endeccy: pp. Arcichowski i Szymborski.

P. Arcichowski znużył słuchaczy jakimś nieciekawym wykładem, a p. Szymborski dowodził, wśród oburzenia zebranych, że robotnicy powinni pracować 10 i 12 godzin dziennie i t. p. Gdy w odpowiedzi p. Szymborskiemu (który, między innymi, zachwalał Korfante) jeden z górników sprostował podane o Korfantom informacje, mówiąc o istotnej działalności p. Korfante na G. Śląsku — pos. Szymborski tak się zapędził, że powiedział swemu bezrobotnemu, wycieczonemu niedźwiedziowi: „pos. Korfanti był i jest panem, a pan jest łapsierdakiem”.

Tu już nie wytrzymał robotnicy i, wśród okrzyków „precz”, p. Szymborski musiał ustąpić z trybuny.

Po nim przemawiał tow. Szejęcki, piętnując obłudną politykę stronnictwa Zw. Lud. nar. Gdy następnie zażądał głosu tow. Świątkowski, miejscowy ksiądz raptem się zdecydował, że „przy kościele jest za gwaro” i oznajmił, iż wiec rozwiązuje. Wobec tego tow. Świątkowski oświadczył, że wiec odbędzie się na sąsiednim placu i wszyscy wiecownicy, (w liczbie 1000 osób), udali się na drugi wiec, na którym przemawiał t. Świątkowski, wśród ogólnego entuzjizmu.

Wiec zakończył się okrzykami na cześć P. P. S. i zw. zaw., święta majowej oraz przyjęciem rezolucji, protestującej przeciw zamachowi na 5 przymiotnikowe prawo wyborcze. Rezolucja wyraża również protest przeciw obelgom, rzucanym przez endeckiego posła Szymborskiego pod adresem mas robotniczych.

Z sądów.

Za co się ulaskawia!

Wczoraj P. Prezydent Rządowy wydał reskrypt, mocą którego darował resztę kary, t. j. 3½ roku ciężkiego więzienia, Piotrowi Rokossowskiemu, zabójcy żony swej Heleny, w domu gry w „Nirwanie”. Skazany wnosił podanie o łaskę.

KINO-TEATR

„JAR” Karowa 18. Poc. o 6, ost. s. o 10. W antrakcie śpiew solo wykona Leo Kochowicz art. opery w Mediolanie

Wielki 12 aktowy program SZAKALE NEW-YORKU wstrząsający dramat sensacyjny w 7 aktach; w roli głównej Milton Sills. BOY No 13 Kom. w 5 akt. w roli gl. słyn. kom. am. Douglas Mac Lean

To nie reklama, lecz rzeczywistość! 12 fotografii 2 zł. 35 gr. 6 fotografii 1 zł. 85 gr. „RUBENS” — Młodość 1, róg Krak.-Przedm.

Wielki program kwietniowy oraz wszechśw. turniej walk zapaśniczych.

Dziś walczą: 1) Krulwala — Kroton. 2) Pinecki — Moritz. 3) Koch — Renold. 4) Kernatz — Kinol. 5) Wachter — Kwapiński.

PALTA

angielskie LETNIE

i NIEPRZEMAKALNE

Męskie i Damskie

od 48 zł.

MACIEJOWSKI i ARTYT

Marszałkowska 127.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.20
Funtów angielskich za 1—24.92
Floreny holend. za 100—207.80
Kor. czesko-słow. za 100—15.44
Franki szwajc. za 100—100.65
Korony austrj. za 100 000—73.18
Liry włoskie za 100—21.37
Franki belgijskie za 100—26.26

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 12°, najniższa 5°. W Zakopanem rano chłodno, chłodno, temperatura nocą 1°, najwyższa onegaj 10°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, miejscami mglisto, bez opadów, nieco cieplej, wiatry słabe z kierunków lokalnych

Oplaty paszportowe podwyższone nie będą.

W kilku pismach ukazały się pogłoski, jakoby z dn. 1 maja paszporty zagraniczne kosztować miały 750 zł.

Ministerjum Skarbu komunikuje, że pogłoski te są bezpodstawne, opłata za paszporty zagraniczne, wynoszące obecnie 250 zł., podwyższone nie będą.

Wystawa urzędów higienicznych miast Polski jest projektowana w dniach 16 do 19 maja r.b. w Krakowie w czasie I Zjazdu przeciwgruźliczego i IV Zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich. Wystawa ma obejmować materiały, dotyczących rozwoju miast Polski i ich urzędów asenizacyjnych, a więc rozbudowy i regulacji miast, kanalizacji, wodociągów, organizacji czyszczenia miast, szpitalnictwa, zakładów wychowawczych, schronisk, przytułisk, żłobków, zwalczania gruźlicy i t. d. Dotychczas zapowiedział udział w wystawie w razie jej dojścia do skutku następujące miasta: Bydgoszcz, Kraków, Toruń, Warszawa, Zakopane oraz Polsk.-Amer. Komitet Pomocy dzieciom w Warszawie.

Zjazd inwalidów ociemniałych we Lwowie. W niedzielę, 26 b. m., odbędzie się w salach „Ogniska Oficerskiego” we Lwowie, zjazd inwalidów ociemniałych, zwolany przez Małopolski Związek Ociemniałych Żołnierzy „Spójnia”, Lwów, Kłeparska 27.

Oczekiwane jest przybycie około 200 ociemniałych, delegacji z Warszawy, Wielkopolski, Górnego Śląska, Wilna, tudzież udział licznych reprezentacji rządu i społeczeństwa. Będzie to sposobność do zapoznania naszego ogółu z potrzebami tych najciężiej losem dotkniętych inwalidów oraz zaznajomienia się z owocną działalnością ich związków, mających polaczyć się w jedną, całe państwo obejmującą organizację.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Sekcja Pedagogiczna Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych zawiadamia, że jutro o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Związku (Marszałkowska 123) odbędzie się odczyt p. Odrętkowej pod tytułem: „Przyczynki do nauczania geometrii w klasie V szkoły powszechnej”.

Z Tow. Naukowego Warsz. Jutro o godz. 8 wiecz. w lokalu T. N. W. (Śniadeckich 8) odbędzie się posiedzenie Wydziału II-go T. N. W., na którym przewodniczący Wydziału przedstawi referat ks. Bromskiego p. t. „Kultura Chaldej”.

WYPADKI.

Fatalny wypadek przy pracy. W domu Nr. 55 przy ul. Chłodnej w składzie wyrobów tytułowych Majlocha Nuswalda 50-letni Ludwik Czerwinski, w czasie czyszczenia szyby wystawowej spadł z drabiny z wysokości 3 metrów. Wskutek uderzenia głową o posadzkę kamienną, Czerwinski doznał pęknięcia podstawy czaszki. Nieprzy-

tomnego i w stanie ciężkim C. przewiozło Pogotowie do szpitala żydowskiego.

Wywiadowca Bednarek zmarł. Nocy wczorajszej w szpitalu Dz. Jezus zmarł 37-letni Antoni Bednarek, wywiadowca policji śledczej, ofiara starcia w Żyrardowie z głośnym bandytą Popielarzem w dn. 19 b. m.

Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

Rabunek w pociągu. Między stacjami Brwinowem, a Pruszkowem, do pociągu osobowego, idącego w stronę Skierniewic, do przedziału II klasy wpadło dwóch rabusiów uzbrojonych w rewolwery, którzy pod groźbą zabicia, zrabowali jadącą Lucyfię Szymanowskiej walizkę, zawierającą ubrania i bieliznę wartości 1,000 zł.

Groźny pożar. Wczoraj około godz. 3 w nocy wynikił groźny pożar na terytorium fabryki siatki jednolitej tow. handlowego p. f. „Stan. hr. Ledóchowski i S-ka“ przy ul. Przemysłowej Nr. 24-32. Na ratunek wyruszyły trzy oddziały straży, ponieważ jednak pożar rozszerzał się z szaloną szybkością, przeto wezwano i czwarty oddział, zaś piąty (praski) był w pogotowiu w ratuszu. Pożar wynikił na I piętrze w budynku 2-piętrowym mu-

rowanym, gdzie mieściła się świeżo urządzona fabryka aparatów projekcyjnych p. f. „Spectrum“, należąca do p. Słepkowskiego. Ogień przedostał się w jednym miejscu na II piętro, gdzie mieściła się fabryka makaronów Mieczysława Jajowidzkiego. Tam znalazłszy podatny materiał łatwopalny w postaci maki i gotowych zapasów makaronu, szybko się rozszerzał i przedostał się na strych, gdzie znajdowało się na składzie 40 skrzyń kosztownych mebli przywiezionych z Petersburga, stanowiących własność doktora Lipińskiego. Nadzwyczaj gęsty i silny dym wielce utrudniał akcję ratunkową straży. Pastwą pożaru padł cały dach na wspomnianym dwupiętrowym budynku, natomiast wewnętrzne urządzenia z wyjątkiem miejsca, gdzie wynikił pożar, ocalały. Najbardziej ucierpiała fabryka makaronów, ponieważ mieściła się ona w części budynku, gdzie wynikił pożar. Wspomniana fabryka zatrudniała 16 robotników. Właściciel tej fabryki oblicza straty na 50,000 zł., ubezpieczona zaś była na 19,000 zł. Miesząca się na I piętrze fabryka „Spectrum“ również poważnie ucierpiała wskutek pożaru, lecz straty narazie nie ustalono.

Program koncertów radiofonicznych

Na czwartek, 23 b. m.

Warszawa (385 m.). Od godz. 18 do 19: Koncert zespołu orkiestralnego P. T. R. pod kier. p. A. Adamusa: 1) Bizet: Suita „Arlezińska“ (lec.); 2) śpiew solowy — p. Wanda Wermińska, art. op. warsz. 3) Brahms: „Taniec węgierski“. Komunikat P. A. T. Biuletyn meteorologiczny.

Pariz — Wieża Eiffel (2650 m.). Godz. 19—20 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Pariz — Radio - Paris (1750 m.). Godz. 13,30 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 21,45 — Jazz-Band.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11 — 12,50 — koncert poranny; godz. 16,10 — 18 — koncert popołudniowy; godz. 20 — koncert zespołów smyczkowych: kwartetu i kwintetu.

Berlin (505 m.). Godz. 11 — 12 — koncert; godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20,30 — koncert: uvertura z „Korionu“ Beethovena, sonata „Sen nocy letniej“ Beethovena, uvertura z „Prometeusza“ Beethovena i in.; godz. 22,30 — 24 — muzyka do tańca.

Matmō (270 m.). Godz. 20 — koncert orkiestry. **Rzym** (425 m.). Godz. 18 — śpiewy; godz. 18,30 — Jazz-Band; godz. 20,30 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 22,30 — muzyka do tańca. **Zurych** (315 m.). Godz. 20,45 — śpiewy solowe i duety: Siziłina z op. „Cavaleria rusticana“ Mascagniego arie z op. „Carmen“ Bizet'a, duet z op. „Cyrułk Sewiński“ Rossiniego i in.

Teatr i muzyka

TEATR IM. FREDRY.

Jajko wielkanocne, komedia fantastyczna w 4 aktach Wandy Tafarkiewicz z wierszami Benedykta Herta.

Na widowni mnóstwo działwy rozbawionej, czerwone kokardki na główkach dziewczyn jak maki. Gdy na scenie z rozkazu czarodziejskiej pałeczki karzełka Kryształka pojawia się naczynie z jedzeniem dla biednej głodnej sierotki, setki główek podnoszą się ciekawie, aby zobaczyć mechanizm tajemniczego zjawiska. A po spuszczeniu zasłony, gdy jeszcze muzyka gra, klaszcza rytmicznie.

Kryształek popełnił wielką zbrodnię: zjadł jajko marcepanowe. Za to został wypędzony z podziemi i musiał błąkać się po ziemi tak długo, aż Marysia sierotka z dobrej woli nieproszona dała mu swoje jajko wielkanocne. Ładny i pedagogiczny pomysł i byłoby jeszcze lepiej, gdyby ta ofiara owej sieroty nie tak łatwo przyszła, gdyby się w niej odbyła jakaś krótka walka wewnętrzna między żądzą posiadania a litością. Lecz autorka czy autorzy położyli nacisk nie na stronę dramatyczną, lecz widowiskową. Tańce, śpiewy, motyl, bocian, żydek z koza, na końcu śliczne jajo wielkanocne, z którego wykluwają się dwa żółte pisklęta i tańczą. W 3-im akcie czy nie za dużo chłopskiego folkloru? Wierszyki Herta zgrabne i popularne. Wyglądał je sam autor jako król Korzonek i jako dziadek. Całość nienudna i barwna.

Karol Irzykowski

Teatr Narodowy. Dziś „Uciekla mi przepióreczka“.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen“. Jutro w „Rigoletto“ występ gościnny Roberta d'Allesio.

Teatr Letni. Codziennie „Wyrwany Eros“.

W sobotę premiera sztuki Ernesta Vajdy p. t. „Fata Morgana“.

Teatr im. W. Bogusławskiego. Codziennie „Książ Pamiątek“.

Wkrótce premiera „Złotego płaszcza“, sztuki chrześkiej w przeróbce Ant. Słonimskiego.

Teatr Polski. Dziś „Okreś sprawiedliwych“.

Teatr Mały. Dziś „Niewinna grzesznica“.

Teatr Nowości. Codziennie „Perły Kleopatry“.

W niedzielę o 4 popoł. uroczyste przedstawienie z powodu jubileuszu 40-letniej pracy sceniczej Edmunda Jagielskiego.

Teatr im. Fredry. Dziś „Tajemniczy Dżem“.

Teatr Praski. Codziennie „Roznośniczka chleba“.

Teatr Popularny. W sobotę premiera „Dziś się z Pawlaka“.

„Szkariatna Maski“ (Jasna 3). III program.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś „Hallo Ciotka“.

Cyrk. Codziennie: Turniej atletów.

Z Filharmonii. Dziś na wielkim koncercie symfonicznym Erna Rubinstein, skrzypaczka, grać będzie koncert Mendelschona, oraz szereg utworów solowych. Orkiestra pod dyktando G. Fitelberga wykona „Step“ Noskowskiego oraz „Tak rzeczce Zaratuszra“ R. Straussa.

W niedzielę po południu odbędzie się recital fortepianowy pianisty, prof. Józefa Turczyńskiego.

Sport.

Z Robotniczego Klubu Sportowego „Sikra“.

W sobotę, dn. 25 b. m., w lokalu Klubu, odbędzie się Walne Zebranie Sekcji Piłki Nożnej o godz. 7,30 w pierwszym i o godz. 8 w drugim terminie. Porządek dzienny obejmuje wybory uzupełniające do Zarządu Sekcji. O godz. 8,45 odbędzie się zebranie 1-szej drużyny.

Austria — Francja 4:0.

Międzynarodowe spotkanie Austrii z Francją zakończyło się dotkliwą klęską tej ostatniej.

Bramki zdobyli znani w Warszawie gracze „Amateurs“: Cutti, Wieser i Svatosch.

Jednocześnie drużyna „Amatorów“ grając w Budapeszcie przeciw mistrzowi Węgier M. T. K. uzyskała, pomimo osłabionego składu, zwycięstwo w stosunku 2:0.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1925 r. o godz. 10 rano w kantoryze fabryki ceg. „Sylikat“ w Falenicy odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy ceg. „Sylikat“ oszacowanych na zł. 942 gr. 00 składających się z 10.000 cegieł białej „Sylikat“, 128 bali podkładowych, 20 metrów pasu wielbłądziej do maszyny szerokość 15 cali — na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich. Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, zaś spis takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie Puławska 26.

Powiatowa Kasa Chorych w Warszawie

Przewodniczący Zarządu: (—) **Tomasz Świeca**.

p. o. Dyrektor: (—) **Szczepan Szymański**.

Warszawa, dnia 20 kwietnia 1925 r.

Masło, jaja, sery

codziennie świeże transporty poleca Pomorskie biuro „Cezan“ w Grudziądzu i filja w Warszawie, Plac 3 ch Krzyży 13 wejście od Żórawiej. Telefon 274-17.

KONKURS

Powiatowa Kasa Chorych w Tomaszowie-Mazowieckim ogłasza niniejszym konkurs na posadę **DYREKTORA** tejże Kasy.

Kandydaci ubiegający się o to stanowisko winni opowiadać następującym warunkom:

- 1) Wykształcenie średnie.
- 2) Dowód paroletniej pracy w instytucjach ubezpieczeniowych.
- 3) Dowód nieskazitelnego dotychczasowego prowadzenia się, oraz posiadanie zaufania społeczeństwa.

Warunki do omówienia po przyjęciu oferty.

Posada do objęcia z dniem 1 maja.

Oferty z załączeniem odpisów posiadanych świadectw i curriculum-vitae, należy przesyłać pod adresem Zarządu Kasy w Tomaszowie Mazowieckim do dnia 25 kwietnia r. b.

Tomaszów, dnia 17 kwietnia 1925 r.

Niezbędny dla każdego korektora, dziennikarza, wydawcy i zecera

PODRĘCZNIK dla SKŁADACZY

Treść: Czcionka: Odlew czioneń, nazwy czioneń, linja uniwersalna, gatunki pism, pisma tekstowe, pisma do odznaczania, ornamenty, winety i ozdoby drukarskie, pisma kaligraficzne, pisma do akcydensów i pisma afiszowe, znaki i liczby. **Materiał drukarski:** międzylinje (interlinje), rygi, sztabiki, babaszki, sztegi, linje materiałne i linje mosiężne. **Narzędzia i przybory:** regały, koźły, zecbret, mieszek. **Układ dziełowy:** rozkłady kaszt w Warszawie, w Krakowie, w Poznaniu, rozspychanie pisma, wierszownik, składaczka, obliczanie rekopisu, dywizorek, technika składania, rozbiórka, rozbijanie na spacje, kursywa, kapitaliki i wersaliki, skróty, tytuliki, spuszczona i szpicowa kolumna, zastosowanie ornamentów, winet i inicjałów, paginy, uwagi i notki, sygnatura i norma, rozmieszczanie ilustracji, łamanie na strony, układ w łamy. **Korekta i jej poprawianie:** uwagi ogólne, odbijanie korekt, korekta kantonowa i autorska, technika czytania korekt, wzór znaków korektowych i zrobionej korekty, technika poprawiania korekt, rewizja.

Cena za egzempl. zł. 5.—

Do nabycia w administracji „Grafiki Polskiej“

Warszawa, Świętokrzyska 11, tel. 195-52.

Na prowincję wysyła za zaliczeniem.

Doktorzy med.

Feliks i Zofia Rostkowsky

chor. skórne, weneryczne, niemoc piciowa, kosmet. włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8. Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

CZELADNICY wykwalifikowani na wyroby potrzebne. Zgłaszać się z próbami Ostrowski Miodowa 7 m. 9a.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Zegarów zegarków, Budzinyków, który przyjmie reperację tanio, dobrze zegarmistrz Gutmacher Smocza 21

Mebli wybór ratami, gotówka rzeczywiście najtaniej tylko w Trzech Krzyżach 13 róg Żórawiej. Wybór otoman.

Buch Iterów kasjerów, korespondentów, ekspedycyj, magazynierów, praktykantów poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy Warszawa, Ciepła 21, telefon 232-16

FOTOGRAFICIE SIĘ u „Leonara“, Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1,50, 12—2,00. Portrety wykwalif. wykonane.

Maszyny do szycia znane gwarantowane „Kasprzyskiego“ hurtowni — detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzyski Company“ w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezopatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddzielną: Częstochowa, Aleja 43. Kielce, Sienkiewicza 31a. Lublin Szpitalna 17, Foksals 11.

„O'MONDE“ Rowery solidnej budowy, estetycznego wykonania, najtwardsze a więc najlepsze poleca Lipiński, Jasna 5. Gotówka. Raty. Cenniki gratis.

OBOWIE szkolne, damskie i męskie, za gotówkę i **NA RATY**, poleca **ADAM** Nowy-Swiat 37, w podwórzu.

Niniejszym składam podziękowanie p. Dr. Kazimierzowi Górnickiemu za zupełnie wyleczenie mnie przy zastosowaniu radykalnego lekarstwa „Rekord“ na odciśki. Nadmieniam, że od kilku lat cierpiałem bardzo na takowe i używałem bez żadnej ulgi wszelkich innych środków, które były sprzedawane po składach aptecznych i aptekach. Jeszcze raz dziękuję p. Dr. Kazimierzowi Górnickiemu, zamieszkałemu Nowe-Brudno ul. Palestyńska 4 m. 7, za wysłaną mi usługę. Pozostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem Jnn Dziankowski. Praga ul. Marcinkowskiego 1 m. 32.

Na sezon
Wiosenny



Okrycia
kostjumy
suknie
bluzki
kapelusze
szlafrociki
bielizna
Nowości w Materiałach

Bracia **Abtkowsky**

Warszawa Bracka 25 Wilno Mickiewicza 18